

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 lutego 2020 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu w sprawie o zapłatę z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. przeciwko Towarzystwu (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.:

1. zasądził od Towarzystwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. kwotę 612,88 zł (sześćset dwanaście złotych 88/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 lutego 2018 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. ustalił, iż strony ponoszą koszty postępowania na zasadzie stosunkowego rozdzielenia kosztów, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Apelację od powyższego wyroku co do punktów 2 i 3 złożył powódka. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła :

1. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art 361 § 1 k.c., polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu i uznaniu, że w przypadku uszkodzonego pojazdu R. (...) o nr rej. (...) za normalne następstwo działania, z którego szkoda nikła można uznać jedynie naprawę przy stawce przeciętnej 150,00 zł netto, w sytuacji, gdy normalnym następstwem jest zlecenie przez poszkodowanego naprawy w wybranym przez niego serwisie stosującym stawki rynkowe, przy czym z opinii biegłego wynika, że stawka stosowana przez powódkę mieści się w granicach stawek rynkowych,

b) art. 65 § 2 k.c. polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu, i dokonaniu błędnej wykładni OWU autocasco dotyczących pojazdu D. D. o nr rej. (...), a to przez przyjęcie, że zawarte w OWU sformułowanie o treści „stawka za 1 roboczogodzinę ustalona w oparciu o średnie stawki stosowane przez autoryzowane stacje obsługi ( ...)” należy zinterpretować jako „stawkę przeciętną”, podczas gdy treść zacytowanego fragmentu OWU nie daje podstawy do takiej interpretacji w szczególności w OWU:

- nie określono kto i w jaki sposób ma ustalać stawkę,
- mowa jest o „średnich stawkach” (liczba mnoga), a nie o obliczenie średniej czy ustalenie przeciętnej,
- nie określono, dla (...) jakich marek pojazdów należy stawkę ustalać.

i wobec tego należy przywołany fragment zinterpretować tak, że chodzi o stawkę mieszczącą się w przedziale stawek rynkowych dla (...) w danym województwie.

Skarżąca wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej ponad kwotę zasądzoną w punkcie 1. wyroku także kwoty 791,28 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27.02.2018 r. do dnia zapłaty.

Wносиła również o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za obie instancje, według norm przepisanych.

Pozwana w odpowiedzi na apelację wносиła o jej oddalenie i obciążenie powódki kosztami procesu.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja powódki okazała się częściowo zasadna.

Sąd Rejonowy niezasadnie zaniżył koszt przyznanego wynagrodzenia powódce za naprawę pojazdu R. M. przyjmując stawkę za naprawy blacharskie i lakiernicze na kwotę 150 zł za godzinę. Rację ma skarżący, że Sąd I instancji co do przyznanego wynagrodzenia za koszt naprawy samochodu marki R. (...) naruszył art. 361 §1 k.c. Podstawowe znaczenie dla ustalenia wysokości szkody, a tym samym zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego ma art. 361 § 2 k.c. ustanawiający zasadę pełnej kompensacji szkody oraz art. 363 § 1 k.c., zgodnie z którym naprawienie szkody powinno nastąpić, wobec wyboru dokonanego przez poszkodowanego, poprzez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej bądź przywrócenie stanu poprzedniego. Z zasady pełnej kompensacji szkody wynika, że ubezpieczyciel zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu (tak też Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/11, MoP 2012 nr 9, str. 450 oraz w postanowieniu z dnia 20 czerwca 2012 r., III CZP 85/11, L.). Odszkodowanie powinno w zasadzie odpowiadać wysokości szkody, nie powinno być niższe od wysokości szkody, ale też nie powinno być od niej wyższe, wówczas bowiem stanowiłoby źródło nieuzasadnionego wzbogacenia poszkodowanego. W toku postępowania nie ujawniono żadnych okoliczności świadczących o tym, że zasadne byłoby przyjęcie innego miejsca naprawy pojazdu niż autoryzowana stacja naprawy dla samochodów R. i przyjęcie innych kosztów naprawy niż stawki obowiązujące w tej stacji na poziomie 180 zł netto. Z opinii biegłego jednoznacznie wynika, że stawki za roboczogodzinę stosowane u powódki mieszczą się w granicach stawek rynkowych ( opinia k. 133) .

Obowiązkiem ubezpieczyciela w ramach jego odpowiedzialności odszkodowawczej jest przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego, tj. stanu jak przed uszkodzeniem.

Dzięki naprawie dokonanej w (...), którą wybrał poszkodowany jako formę naprawy szkody stan samochodu R. będzie najbardziej zbliżony do jego stanu sprzed kolizji, co odpowiada zasadzie pełnego odszkodowania. W okolicznościach niniejszej sprawy to właśnie naprawa w (...) przybliżyła poszkodowanego do przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego i bardziej rekompensuje jego poniesioną szkodę. Brak jest podstaw do przyjęcia innej stawki za roboczogodzinę, skoro stawka stosowana w u powódki jest stawką mieszczącą się w granicach stawek rynkowych, czyli nie jest stawką zawyżoną.

Dlatego też Sąd Okręgowy dokonał korekty zasądzonego roszczenia przyjmując za naprawę samochodu R. (...) stawkę za roboczogodzinę 180 zł netto. Łącznie powódce z tytułu roboczogodzin należało się 2767,50 zł (12,5 godz. x 180 zł x 23% VAT) Powódce pozwany wypłacił z tytułu roboczogodzin 1998,75 zł (12,5 godz. x 130 zł x 23% VAT). Powódce należała się dopłata w kwocie 768,75 zł (2767,50 zł - 1998,75 zł). Skoro Sąd Rejonowy do sądził należne wynagrodzenie przyjmując stawkę za roboczogodzinę po 150 zł, co uczyniło kwotę 313,57 zł, to należało podwyższyć zasądzoną kwotę o 470,52 zł (768,75 +15,40 skapitalizowane odsetki - 313,57zł ).

Dlatego też Sąd Okręgowy podwyższył zasądzoną kwotę na rzecz powódki z kwoty 612,88zł do kwoty 1083,40zł ( 612,88+470,52) i orzekł jak w punkcie I wyroku. Zmiana orzeczenia nastąpiła w oparciu o treść art. 386 §1 k.p.c.

W pozostałej części apelacja podlegała oddaleniu jako nie zasada. Trzeba przypomnieć, że poszkodowany posiadacz samochodu D. D. miał zawartą z pozwanym Towarzystwem (...) umowę ubezpieczenia pojazdów mechanicznych autocasco Komfort, czyli inaczej przedstawiała się odpowiedzialność pozwanego.

Należy wskazać, że pojęcie szkody w obu formach odpowiedzialności ubezpieczyciela (odpowiedzialności cywilnej, odpowiedzialności z autocasco) jest takie samo, to jednak odpowiedzialność ubezpieczyciela przedstawia się odmiennie. Ubezpieczenie AC (autocasco) jest dobrowolnym ubezpieczeniem komunikacyjnym. Zasady i zakres odszkodowania z ubezpieczenia mienia określa umowa ubezpieczenia, bliżej ogólne warunki ubezpieczenia (OWU) konkretnego zakładu ubezpieczeń, który ubezpieczający wybiera. Przy ubezpieczeniu autocasco to strony w umowie określają zasady ustalenia odszkodowania w sytuacji zajścia wypadku ubezpieczeniowego. Umowa ubezpieczenia może zawierać także postanowienia określające sposób liczenia szkody, ustalania wartości uszkodzonego lub zniszczonego mienia, podstawy do przyjęcia szkody całkowitej lub częściowej. Umowa ta jest dla stron wiążąca

i znajduje zastosowanie w sytuacji odpowiedzialności ubezpieczyciela. Zaznaczyć trzeba, że zasada pełnego odszkodowania realizowana jest jedynie w obowiązkowym ubezpieczeniu komunikacyjnym odpowiedzialności cywilnej. W pozostałych ubezpieczeniach kompensacja szkody jest dokonywana w granicach określonych warunkami ubezpieczeń (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 1981 r., IV CR 555/80, L.).

W przedmiotowej sprawie postanowienia OWU stosowane przez pozwanego mają taką formułę, że pozwalają określić zasady wyliczenia szkody. Zgodnie z § 14 ust. 4 pkt. 1 i 2 OWU w razie udokumentowania fakturami VAT poniesionych kosztów naprawy wyższych niż przyjęte w sporządzonej przez WARTĘ wycenie, z uwzględnieniem zastrzeżeń o których mowa w ust. 3, WARTA uzupełni kwotę odszkodowania do poziomu wynikającego z ww. faktur, nie więcej jednak niż:

1) do poziomu cen podanych w aktualnych polskich wydaniach systemu A., E. lub DAT, opartych na danych producenta/importera pojazdu, nie więcej niż średnie ceny zalecane przez producenta pojazdu lub oficjalnych importerów do stosowania przez ich sieci serwisowe bez uwzględniania współczynnika korygującego, o którym mowa w ust. 3 pkt 2a);

2) do poziomu kosztów robocizny ustalonych na podstawie stawki za 1 roboczogodzinę ustalonej w oparciu o średnie stawki stosowane przez autoryzowane stacje obsługi ( (...)) z terenu województwa względem którego dokonano taryfikacji składki. W przypadku braku możliwości ustalenia stawki średniej dopuszcza się przyjęcie stawki za 1 roboczogodzinę stosowanej indywidualnie przez wykonawcę naprawy o ile nie przekracza ona 120 % stawki za roboczogodzinę – stosowanej przez dany warsztat w naprawach gwarancyjnych. (polisa k. 31, ogólne warunki ubezpieczenia k. 88-89)

Postanowienie OWU jest zrozumiałe, odwołuje się do poziomu średnich stawek stosowanych przez autoryzowane stacje za roboczogodzinę na terenie województwa. Postanowienie to odwołuje się do poziomu średnich stawek czyli przeciętnych obowiązujących w autoryzowanych stacjach obsługi. Z całą pewnością nie można powiedzieć, że stawka stosowana u powódki w wysokości 180 zł netto za godziną jest stawką średnią, przeciętną bowiem jak wynika z opinii jest stawką z górnego pułapu, gdzie najwyższa wynosi 185 zł za roboczogodzinę i tylko w jednej autoryzowanej stacji obsługi. Tym samym niezasadnym okazał się zarzut naruszenia art. 65 § 2 k.c. polegający na jego niewłaściwym zastosowaniu, i dokonaniu błędnej wykładni OWU autocasco. Zasadnie zatem Sąd I instancji za opinią biegłego przyjął średnią czyli przeciętną stawkę stosowaną w autoryzowanych stacjach na poziomie 150 zł za roboczogodzinę.

Mając na uwadze powyższe w pozostałej części apelacja podlegała oddaleniu jako niezasadna na postawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając. Powód wygrał apelację w 59% i poniósł koszty w wysokości 235 zł, na które składała się opłata od apelacji w wysokości 100 zł i wynagrodzenie pełnomocnika powoda w wysokości 135 zł ustalone w oparciu o § 2 pkt 2 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015 r. poz. 1800). Pozwany zaś poniósł koszty wynagrodzenia swojego pełnomocnika w osobie radcy prawnego w wysokości 135 zł, ustalone w oparciu o § 2 pkt 2 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2018 r. poz. 265).

Razem koszty postępowania apelacyjnego wynosiły 365 zł ( 235+135), przy stosunkowym rozdzieleniu pozwany winien ponieść je w 59% , czyli powinien ponieść kwotę 215 zł. Skoro poniósł koszty w kwocie 135zł to powinien powódce zwrócić kwotę 80 zł (215- 135).

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji w oparciu o powołane powyżej przepisy prawa.